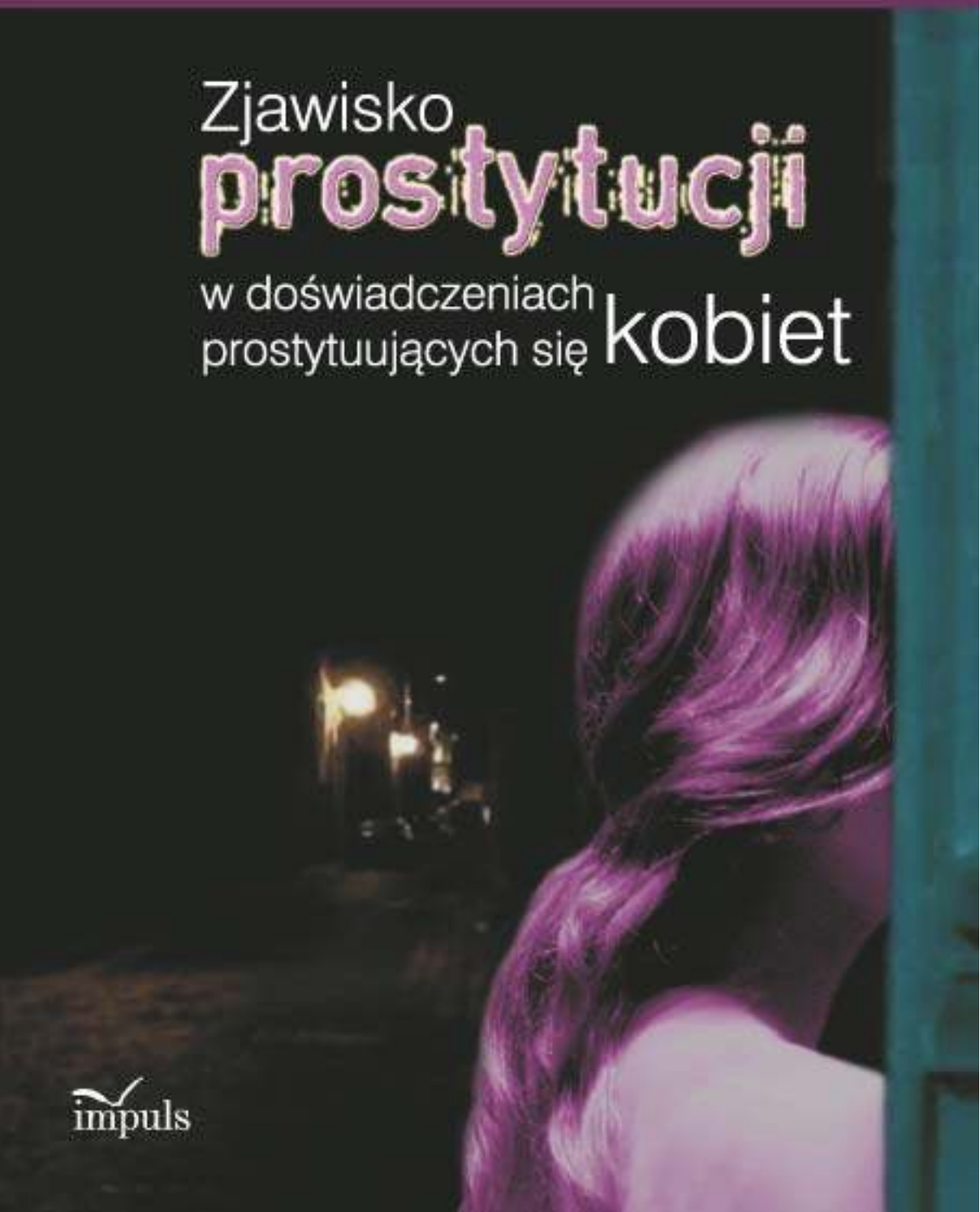
KATARZYNA
CHARKOWSKA

# Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet



impuls

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

Recenzenci:
*prof. zw. dr hab. Stanisław Kawula*
*dr Dorota Zaworska-Nikoniuk*

Redakcja wydawnicza:
*Zuzanna Bochenek*

Projekt okładki:
*Ewa Beniak-Haremska*

ISBN 978-83-7587-276-7

Oficyna Wydawnicza „Impuls"
30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5
tel. (12) 422-41-80, fax (12) 422-59-47
www.impulsoficyna.com.pl, e-mail: impuls@impulsoficyna.com.pl
Wydanie I, Kraków 2010

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010

# Spis treści

Wstęp ..... 7

Rozdział 1
Zjawisko prostytucji w świetle literatury

1.1. Pojęcie prostytucji w literaturze naukowej ..... 11
1.2. Fenomen prostytucji w wybranych kulturach – rys historyczny ..... 16
1.2.1. Prostytucja starożytna ..... 16
1.2.2. Epoka średniowiecza ..... 19
1.2.3. Epoka renesansu ..... 20
1.2.4. Epoka galanterii ..... 21
1.2.5. Epoka pruderii ..... 23
1.2.6. Prostytucja końca XX i początku XXI wieku ..... 24
1.3. Sponsoring ..... 29
1.4. Prawne uregulowania zjawiska prostytucji w Polsce ..... 32

Rozdział *2*
Etiologia, zagrożenia i profilaktyka prostytucji

2.1. Teorie rozwoju i funkcjonowania prostytucji ..... 39
2.1.1. Nurt biologiczno-psychologiczny ..... 40
2.1.2. Nurt społeczno-ekonomiczny ..... 44
2.1.3. Nurt kulturowy i środowiskowy ..... 49
2.1.4. Wnioski wynikające z dotychczasowych ustaleń ..... 53
2.2. Zagrożenia i skutki uprawiania prostytucji ..... 54
2.2.1. Konsekwencje prostytucji dla zdrowia psychicznego ..... 56
2.2.2. Konsekwencje prostytucji dla zdrowia fizycznego ..... 59
2.2.3. Zagrożenia płynące ze strony społeczeństwa ..... 67
2.3. Dyskursy wokół profilaktyki i legalizacji prostytucji ..... 70

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



Rozdział 3
Metodologia badań własnych

3.1. Model badawczy ..... 75
3.2. Cel i przedmiot badań ..... 76
3.3. Problematyka badań ..... 78
3.4. Metody, techniki i narzędzia badawcze ..... 79
3.5. Organizacja i przebieg badań ..... 83
3.6. Charakterystyka badanych kobiet ..... 85

Rozdział 4
Zjawisko prostytucji w doświadczeniu badanych kobiet

4.1. Okres dzieciństwa i relacje z najbliższymi osobami ..... 89
4.2. Prostytuowanie się badanych kobiet ..... 106
4.2.1. Przyczyny rozpoczęcia uprawiania prostytucji ..... 106
4.2.2. Wpływ prostytuowania się na związek partnerski ..... 122
4.2.3. Ewentualne zaprzestanie uprawiania prostytucji ..... 129
4.3. Samoocena badanych kobiet ..... 138
4.4. Preferowane sposoby uprawiania prostytucji ..... 149
4.5. Stanowisko wobec klientów ..... 158
4.6. Ocena zjawiska prostytucji w Polsce ..... 166
4.7. Oczekiwania związane z przyszłością ..... 181

Zakończenie ..... 187

Bibliografia ..... 197

Aneks ..... 203

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010

# Wstęp

Zjawisko prostytucji jest jedną z najstarszych patologii społecznych w dziejach całego świata. Towarzyszy nam już od czasów antycznych, a nawet wcześniej można się doszukać jej znamion. Niestety, wówczas nie była ona rozumiana i postrzegana jako patologia. Traktowano ją jak pewien nieodłączny element kultury. We wszystkich epokach zjawisko prostytucji przechodziło rozmaite ewaluacje i przemiany. Wyodrębniły się nie tylko nowe określenia dla osób prostytuujących się, ale również nowe grupy osób zajmujących się prostytucją. Mimo podejmowanych działań profilaktycznych od czasów starożytnych i stosowania surowych kar wobec osób prostytuujących się nikt nie zwalczył tego zjawiska. Przetrwało ono do czasów współczesnych, w których ciągle nie udaje się znaleźć „złotego środka" skutkującego zlikwidowaniem prostytucji.

Podejście do prostytucji w naszym społeczeństwie, niestety, opiera się często na stereotypach, tak mylnych i nieprawdziwych. Nie zauważono nawet, że w ostatniej dekadzie zjawisko to wykształciło nową formę, obecnie określaną sponsoringiem. Jeszcze kilkanaście lat temu nikt by nie pomyślał, że młode, zadbane, ambitne oraz wykształcone i elokwentne kobiety zaczną świadczyć płatne usługi seksualne w zamian za pieniądze bądź inne dobra niematerialne. Brakuje aktualnych i wyczerpujących badań nad tym problemem. Dopiero od kilku lat naukowcy dostrzegają, że zjawisko prostytucji nie tylko przybiera na sile, ale również przyjmuje nowe formy. Dotychczasowe badania są zbyt ubogie, aby móc dokładnie zrozumieć mechanizmy funkcjonowania tego zjawiska, motywy, jakimi kierują się osoby rozpoczynające prostytuowanie się, oraz w jaki sposób oddziałuje to na ich życie i przyszłość.

Prostytucja jest zjawiskiem bardzo złożonym, zarówno ze względu na płeć i wiek osób świadczących odpłatne usługi seksualne, jak i miejsce ich wykonywania, wysokość otrzymywanego wynagrodzenia oraz motywy, jakimi się kierują te osoby, podejmując taką decyzję. Powszechnie przyjęty jest pogląd, że to kobiety trudnią się prostytucją. Dlatego właśnie w niniejszej pracy badaniom poddano kobiety prostytuujące się.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



Badaczkę interesowało nie tylko samo zjawisko prostytucji, ale również motywy, jakimi kierowały się kobiety, podejmując decyzję o rozpoczęciu prostytuowania się, oraz zależności i zagrożenia, jakie płyną wprost ze świadczonych płatnych usług seksualnych. Dlatego zdecydowała się ona na przybliżenie tego zjawiska, czerpiąc informacje wprost ze źródła. W tym celu posłużono się dwoma metodami badawczymi. Metodę sondażu diagnostycznego wykorzystano jako pierwszą. Do kobiet prostytuujących się rozesłano drogą elektroniczną kwestionariusz ankiety. Nie uzyskano jednak wystarczającej liczby odpowiedzi w formie wypełnionych ankiet, która pozwoliłaby na dokonanie analizy. Specyfika tematu oraz trudności, jakie badaczka napotkała podczas prowadzonych badań, zmusiły ją do wykorzystania drugiej metody badawczej, którą była metoda biograficzna. Za pomocą wywiadu, również przeprowadzonego drogą elektroniczną z kobietami prostytuującymi się, które odesłały uprzednio wypełnioną przez siebie ankietę, dokonano badania zjawiska prostytucji opartego na ich doświadczeniach. Zważywszy na specyfikę tematu, jej intymność i osobliwość, badania należało przeprowadzić bez przyjętych z góry założeń, uprzedzeń czy ocen. W przeciwnym razie mogłoby to wpłynąć ujemnie na ich jakość.

Niniejsza praca badawcza składa się z czterech rozdziałów, a każdy z nich poświęcony jest innemu aspektowi zjawiska prostytucji.

Rozdział pierwszy stanowi przybliżenie istoty zjawiska we współczesnej Polsce, z uwzględnieniem rysu historycznego. Rozdział drugi przedstawia etiologię najstarszej patologii społecznej w aspekcie biologicznym, społecznym, psychologicznym, ekonomicznym oraz społecznym. Zawarte w nim zostały również zagrożenia, jakie płyną ze świadczenia płatnych usług seksualnych dla osób prostytuujących się i ich klientów. Rozważania nad profilaktyką, które zostały zamieszczone na końcu tego rozdziału, pozwalają na zorientowanie się w temacie działań, jakie zostały podjęte w ostatnich epokach. Rozdział trzeci został poświęcony w zupełności wykorzystanej metodologii badań własnych. Natomiast rozdział czwarty wykorzystano do zaprezentowania wyników przeprowadzonych badań. Podzielony on został na kilka podrozdziałów dotyczących: dzieciństwa badanych kobiet oraz ich relacji z najbliższymi osobami, samoakceptacji badanej populacji kobiet, preferowanych przez nie sposobów uprawiania prostytucji z uwzględnieniem stanowiska wobec swoich klientów oraz subiektywnej oceny zjawiska prostytucji i planów na przyszłość. Badaczka poruszyła również sam wątek prostytuowania się badanych kobiet, w którym uwzględniła motywy, jakimi się kierowały, podejmując decyzję o świadczeniu płatnych usług seksualnych, oraz wpływ tego zjawiska na ich przyszły związek partnerski. Dość istotną kwestią poruszaną w tym podrozdziale jest również wątek dotyczący ewentualnego zaprzestania świadczenia płatnych usług seksualnych przez badane kobiety. Warto nadmienić, iż jednej z nich udało się zerwać z prostytucją, a wywiad z nią został wzbogacony o dodatkowe pytania.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



Niniejsza praca nie zachęca do uprawiania prostytucji ani jej nie promuje. Badaczka starała się unikać również osądów i ocen wobec osób prostytuujących się. Jej celem było przybliżenie zjawiska prostytucji na podstawie informacji zdobytych u źródła. Niezaprzeczalny jest fakt, że jest to patologia społeczna zaliczana do najstarszych w dziejach świata. Jednakże, chcąc zrozumieć motywy, jakimi kierują się osoby wykonujące czynności seksualne za pieniądze oraz mechanizmy całego zjawiska, należy wysłuchać samych zainteresowanych i spróbować chociaż na niektóre aspekty spojrzeć z ich perspektywy, a nie wyłącznie ich potępiać i skreślać z życia społecznego.

* * *

Serdecznie dziękuję wszystkim kobietom, które zgodziły się na udzielenie mi wywiadu. Bez nich nie powstałaby niniejsza książka. Pragnę wyrazić im wdzięczność za wytrwałość i cierpliwość podczas badań oraz za odwagę, która umożliwiła nam współpracę i korespondencję e-mailową.

Składam serdeczne podziękowania Panu prof. Stanisławowi Kawuli i Panu dr. Sławomirowi Przybylińskiemu za wsparcie naukowe, cenne uwagi merytoryczne i metodologiczne oraz okazaną pomoc w tworzeniu niniejszej publikacji. Pragnę podkreślić, że zasługi Pani dr Doroty Zaworskiej-Nikoniuk, Pana dr. Mieczysława Gałasia i wielu innych osób miały niewątpliwie znaczący wpływ na kształtowanie się mojej pracy.

Pragnę również podziękować mojej Rodzinie i osobom mi bliskim, które towarzyszyły mi przez cały okres pisania, dodając otuchy w chwilach trudności i zwątpienia. Wasze zaangażowanie oraz życzliwość nie pozwoliły mi zrezygnować z prowadzenia badań.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010

Rozdział 1

# Zjawisko prostytucji w świetle literatury

## 1.1. Pojęcie prostytucji w literaturze naukowej

W literaturze przedmiotu spotykamy bardzo wiele określeń dla zjawiska prostytucji, o czym świadczą liczne i bardzo różnorodne definicje. Ogólnie a zarazem bardzo skrótowo można powiedzieć, że prostytucja to oddawanie własnego ciała większej liczbie osób w celach materialnych. Termin „prostytucja" wywodzi się z języka łacińskiego od słowa *prostitutio* i oznacza nierząd uprawiany w celu osiągnięcia zysku. Według niektórych autorów, termin ten pochodzi również od łacińskiego czasownika *prostare* oznaczającego „stać przed czymś", „wystawać", „ofiarowywać się na sprzedaż"[1]. Można zatem powiedzieć, że prostytucja kojarzy się z oddawaniem własnego ciała za pieniądze w celu zaspokojenia seksualnego osób (klientów), które chcą za to zapłacić. W mowie potocznej uznawana jest ona za „najstarszy zawód świata". Nie jest to do końca prawda, gdyż za taki można uznać np. myślistwo czy łowiectwo powstałe w kulturach pierwotnych, w których nie są widoczne przejawy prostytucji. To sygnalizuje jedynie, że pojawia się ona już od najdawniejszych czasów w historii[2]. Pojęcie to przedstawia się inaczej, jeżeli spojrzymy na nie z perspektywy najstarszego zjawiska patologii społecznej. Współcześnie, w dobie informacji technicznej i wszechobecnego eksponowania obrazu seksualności, trudno jest wyznaczyć wyraźną granicę między tym, co stanowi normę powszechnie akceptowaną, a patologią społeczną będącą w sprzeczności z obowiązującymi kanonami moralnymi. Nie zawsze znaczna swoboda obyczajowa potępiana przez opinię społeczną oraz nadmierne wyrażanie własnej seksualności można nazwać prostytucją. Ta trudność we właściwym odróżnieniu prostytucji od zachowań zdecydowanie przekraczających normy oby-

[1] Za: K. Imieliński, *Manowce seksu – prostytucja*, Res Polonia, Łódź 1990, s. 9.
[2] Tamże, s. 19.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



czajowe, które mogą być z nią utożsamiane, skłania do rozważań nad istotą i cechami znamiennymi dla zjawiska prostytucji[3].

Według Iwana Blocha, prostytucja to

> [...] forma pozamałżeńskich stosunków płciowych, odznaczających się tym, że prostytuująca się jednostka, mniej lub bardziej bez wyboru, oddaje się nieokreślonej liczbie osób, jawnie i notorycznie, rzadko bez zapłaty, na ogół w formie zawodowego sprzedawania się w celu odbywania stosunków seksualnych lub innych zachowań tego rodzaju albo w celu dostarczania jakichś podniet dających zadowolenie seksualne i w rezultacie tego zawodowego uprawiania nierządu staje się określonym, stałym typem[4].

Seksuolog ten zwraca uwagę, podobnie jak większość autorów próbujących zdefiniować prostytucję, że owe czyny mają na celu zaspokojenie seksualne tych osób, które są w stanie za nie zapłacić. Podkreśla on również, że wpływają one na osobowość i psychikę osób trudniących się tym procederem.

Bardzo podobne spojrzenie na definicję prostytucji prezentuje znany polski seksuolog Zbigniew Lew-Starowicz, który rozumie ją jako

> [...] różnorodne w formie kontakty hetero- lub homoseksualne uprawiane w celach zarobkowych z większą liczbą osób. Stosunek prostytucyjny traktowany jest w kategoriach rzeczowych (usługowych) i wyklucza więź emocjonalną[5].

Jego zdaniem, prostytucja traktowana jest jako „usługa", a ciało osoby prostytuującej się – jako „towar", za który musi zapłacić klient, aby go nabyć.

Zwięźle i rzeczowo brzmi hasło poświęcone prostytucji w *Nowej encyklopedii powszechnej PWN*:

> [...] uprawianie stosunków płciowych w celach zarobkowych; zjawisko szkodliwe społecznie, sprzyjające szerzeniu się chorób przenoszonych drogą płciową (wenerycznych, AIDS), często wiąże się z przestępczością[6].

Inaczej kształtuje się spojrzenie Alfreda Kinseya na to zjawisko. Stwierdza on, że prostytutką można nazwać taką osobę, która „została opłacona, chociaż za jeden jedyny stosunek seksualny"[7]. Jego zdaniem, prostytucja ma miejsce wówczas, gdy formą zapłaty są najczęściej pieniądze, a za prostytutkę uważa taką kobietę, która

---

[3] M. Kowalczyk-Jamnicka, *Charakterystyka współczesnej prostytucji* [w:] *Problemy współczesnej patologii społecznej*, red. B. Urban, Wyd. UJ, Kraków 1998, s. 177.
[4] Za: M. Jasińska, *Proces społecznego wykolejenia młodocianych dziewcząt*, PWN, Warszawa 1967, s. 225.
[5] Z. Lew-Starowicz, *Słownik seksuologiczny*, Omnipress, Warszawa 1986, s. 70.
[6] Kaczorowski B. (red.), *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, tom 7, *Pri–Sud*, PWN, Warszawa 2004, s. 26.
[7] Za: J. Sztobryn-Giercuszkiewicz, *Psychologiczne aspekty prostytucji*, Dajas, Łódź 2004, s. 18.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



> [...] zgadza się na stosunki seksualne prawie z każdym bez względu na to, czy jest to znajomy, czy obcy, jeśli oferuje jej zapłatę, przy czym zapłata następuje w przeważającej mierze w pieniądzach, a nie w towarach czy jakichś przysługach[8].

Kolejną definicję proponuje Kazimierz Imieliński. Jego zdaniem,

> Prostytucja cechuje się oddawaniem własnego ciała do dyspozycji większej liczbie osób celem osiągnięcia przez nie zadowolenia seksualnego i pobieraniem za to wynagrodzenia materialnego[9].

Zwraca on uwagę, że zjawisko prostytucji zaliczyć można do manowców seksu, tzn.:

> [...] do manowców seksu zaliczyć można te jego formy, w których nie spełnia on wszystkich funkcji. Chodzi tu przede wszystkim o brak spełnienia funkcji społecznej oraz upośledzenie funkcji psychologicznej. Manowce seksu są więc tym większe, im bardziej ogranicza się on do sfery biologicznej. Kontakty seksualne podejmowane wówczas doprowadzają tylko do prostego spełnienia potrzeby seksualnej. Dają poczucie odprężenia i ulgi, lecz nie zaspokajają istotnych potrzeb psychicznych człowieka, ani nie zacieśniają więzi z innym człowiekiem. Klasycznym przykładem manowców seksu jest prostytucja[10].

Autor uważa, że seks ma znaczenie dla człowieka zarówno w sferze biologicznej, psychologicznej, jak i społecznej. Funkcje biologiczne dostarczają nie tylko poczucia odprężenia, ulgi, ale również zapewniają możliwość prokreacji. Satysfakcja seksualna osiągana na tym etapie sprowadza się przede wszystkim do rozładowania napięcia seksualnego. Zaspokojenie funkcji psychologicznych daje osobom uprawiającym seks możliwość zaspokojenia takich potrzeb, jak wyrażenie własnej wartości, samorealizacja, sprawdzenie się czy dostarczenie przyjemności partnerowi[11]. W sferze psychologicznej istotne jest również to, na jakim etapie i jak mocno zaangażowane w akt seksualny są uczucia osób biorących w nim udział, np. miłość, wzajemny szacunek, pożądanie, euforia. Funkcja społeczna, jeżeli jest realizowana podczas współżycia płciowego, dostarcza człowiekowi kontaktu z drugą osobą, poczucia bliskości i wzajemnej zależności. Eliminuje ona osamotnienie i poczucie izolacji. Sfera ta realizuje mianowicie możliwość zaistnienia oraz pogłębienia więzi międzyludzkiej, tworzenia wspólnoty z drugim człowiekiem. „Satysfakcja seksualna osiągana na tym poziomie, w połączeniu z poprzednimi uważana jest za największą"[12].

---

[8] Tamże.
[9] K. Imieliński, *Manowce seksu*..., dz. cyt., s. 14.
[10] Tamże, s. 5–6.
[11] Tamże, s. 5.
[12] Tamże.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



Prostytucję, jak słusznie zauważył Kazimierz Imieliński, charakteryzuje zaspokojenie jedynie sfery biologicznej. Nie występuje w niej ani funkcja psychologiczna, ani społeczna. Zjawisko prostytucji zachodzi w momencie, gdy osoba świadcząca usługi seksualne pobiera opłatę i nie zaistnieje żadna więź uczuciowa między tą osobą a klientem. Jeżeli jednak osoba prostytuująca się obdarzy swojego klienta jakimkolwiek uczuciem, mimo że będzie on opłacał świadczone przez nią usługi seksualne, zjawiska tego nie będzie można nazwać prostytucją, gdyż

> [...] z punktu widzenia osoby uprawiającej prostytucję kontakt z klientem nie może spełniać żadnej z funkcji właściwych dla seksu. Kontakty takie może ona traktować jako swoisty rodzaj pracy umożliwiającej zarobkowanie w sferze seksu, a nie akt seksualny, którego celem jest osiągniecie rozkoszy[13].

Kazimierz Imieliński zwraca uwagę na kilka istotnych elementów, które muszą wystąpić, aby można było mówić o zjawisku prostytucji:

1. Oddawanie własnego ciała do dyspozycji klientów celem spowodowania zaspokojenia seksualnego, płynącego nie tylko ze współżycia seksualnego.
2. Większa liczba osób korzystających z usług osoby prostytuującej się, co wyklucza możliwość zaistnienia trwałego związku.
3. Osiąganie wynagrodzenia materialnego, które umożliwia traktowanie stosunku seksualnego jako czysto rzeczowy.
4. Nie może zaistnieć więź emocjonalna między osobą świadczącą płatne usługi seksualne a jej klientem. Stosunek seksualny może mieć charakter wyłącznie materialny [14].

Bardzo podobną definicję prostytucji i osoby prostytuującej się podaje Joanna Sztobryn-Giercuszkiewicz. Uważa, że za prostytutkę uznać można

> [...] osobę, która odpłatnie świadczy usługi seksualne, będąc świadoma, że jest to sposób zarobkowania, a z klientem łączą ją jedynie więzi zarobkowe[15].

Autorka w dużej mierze podziela zdanie Kazimierza Imielińskiego, dodając, że nie istnieją podczas aktu seksualnego wzajemne stosunki pomiędzy sferą emocjonalną a behawioralną. „Więzi zarobkowe" natomiast to takie poczucie świadomości osoby prostytuującej się, która traktuje swoje ciało jako „towar", „narzędzie pracy". Podejmowana przez te osoby aktywność zawodowa jest nie tylko świadoma, ale również dobrowolna[16].

Definicje prostytucji, czy osób prostytuujących się, zmieniają się nieznacznie. Różni badacze tego samego zjawiska mają nieco zróżnicowane opinie. Wiąże

---

[13] K. Imieliński, *Manowce seksu*..., dz. cyt., s. 5.
[14] R. Gardian, *Zjawisko sponsoringu jako forma prostytucji kobiecej*, Impuls, Kraków 2007, s. 15–16.
[15] J. Sztobryn-Giercuszkiewicz, *Psychologiczne aspekty prostytucji*, dz. cyt., s. 30.
[16] R. Gardian, *Zjawisko sponsoringu*..., dz. cyt., s. 15.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



się to ze zmianą pełnionych przez kobiety ról w kulturze. Istotne jest, że prawie każdy z autorów rozróżnia prostytucję hetero- i homoseksualną. Pisząc jednak o osobach prostytuujących się, mają na myśli głównie kobiety, gdyż znacznym odsetkiem trudniących się tym procederem jest płeć piękna.

Podsumowując: o zjawisku prostytucji możemy mówić, gdy ciało osoby prostytuującej się traktowane jest jako „towar" wystawiony na sprzedaż, który może nabyć wielu przypadkowych, nieznanych tej osobie klientów różnej płci. Ze strony prostytutki nie powinny również zaistnieć żadne więzi emocjonalne z którymkolwiek z jej klientów, gdyż motywem kluczowym, którym owa kobieta się kieruje, są wyłącznie zyski materialne. Dlatego prostytucja jest społecznie nieakceptowana i uważana za patologię społeczną.

Kościół katolicki od zarania dziejów potępia prostytucję i uważa ją za czyn zdrożny, chociaż, według niektórych autorów, „ratuje" ona podstawową komórkę społeczną, jaką jest rodzina. Warto tu przytoczyć słowa Kazimierza Imielińskiego, który interpretuje myśli Leopolda von Wiesego:

> [...] mężczyzna z prostytutką odpręża się, lecz nie łączy go z nią na ogół więź uczuciowa, ani nie wiąże się z nią na długo. A zatem prostytucja nie zagraża małżeństwu. Bowiem przygoda pozamałżeńska nie z prostytutką, lecz z inną kobietą – może być źródłem wielu powikłań życiowych i małżeńskich[17].

Autorzy nie mają na celu rozpowszechniania prostytucji jako zjawiska pozytywnego, jednak ukazują nam spojrzenie od drugiej strony na to, co powszechnie złe, nieakceptowane i niezrozumiałe.

Duży wpływ na zjawisko prostytucji oraz jej potencjalnych klientów wywiera natura człowieka, która jest poli- i monogamiczna. Cytując Kazimierza Imielińskiego, znanego seksuologa, można łatwo odzwierciedlić ludzkie zachowania seksualne:

> Człowiek posiada tendencje poli- i monogamiczne (-andryczne) górujące na przemian jedne nad drugimi. Ostateczny wynik zachowania się człowieka w kierunku dotrzymania wierności seksualnej lub jej złamania jest wypadkową działania [...] czynników, tj.: tendencji pozaseksualnych do zmian, stanu uczuć ich integracji z popędem seksualnym, aktualnej sytuacji życiowej, siły popędu seksualnego, siły hamulców psychicznych i możliwości uregulowania zaspokojenia popędu seksualnego. Nie istnieją jakieś jednolite, samoistne czynniki, które miałyby warunkować poli- lub monogamiczność popędu seksualnego i które miałyby być stworzone przez naturę[18].

---

[17] K. Imieliński, *Manowce seksu*..., dz. cyt., s. 27.

[18] K. Imieliński, *Psychofizjologiczne problemy seksuologii* [w:] *Seksuologia społeczna*, red. K. Imieliński, PWN, Warszawa 1974, s. 35.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



Prostytucja, mimo że jest zjawiskiem, które pojawiło się w kulturze już w czasach starożytnych, istnieje do dzisiaj. I, według znanych badaczy tej patologii, będzie istniała tak długo, dopóki będą osoby gotowe za to zapłacić.

## 1.2. Fenomen prostytucji w wybranych kulturach – rys historyczny

### 1.2.1. Prostytucja starożytna

Prostytucja, przybierając rozmaite formy w różnych kulturach, istnieje od czasów starożytnych i nadal stanowi nierozstrzygnięty problem społeczny. Kazimierz Imieliński pisze:

> Kulturowe uwarunkowania prostytucji wynikają stąd, że prostytucja jako zinstytucjonalizowana forma regulacji życia seksualnego jest podporządkowana porządkowi społecznemu panującemu w danej kulturze i epoce[19].

Prostytucja w starożytnych państwach Bliskiego Wschodu (Babilon, Fenicja, Syria) istniała w dwóch formach, mianowicie miała charakter religijny i gościnny[20].

Ta pierwsza forma funkcjonowała w dwóch odmianach: jako prostytucja religijna jednorazowa i stała. Iwan Bloch sądzi, że prostytucja religijna jednorazowa to

> [...] najczęściej ofiarowanie dziewictwa lub jednorazowe oddanie się kobiety już oddziewiczonej dla uczczenia bóstwa. [...] kobieta oddaje się bezpośrednio bóstwu, poprzez swój fizyczny kontakt z materialnym jego symbolem, np. ma kontakt seksualny z męskim członkiem z kamienia, kości słoniowej, drewna, odbywa stosunek z fallusem figurki bóstwa albo oddaje się człowiekowi jako zastępcy bóstwa, np. królowi, kapłanowi, krewnemu lub obcemu mężczyźnie[21].

Trudno się zgodzić z tym poglądem, gdyż takie praktyki seksualne dokonywane z użyciem figurki bóstwa nie miały nic wspólnego z prostytucją. Kobiety składały w ten sposób ofiarę swojemu bogowi, który w zamian zsyłał na ludzi i zwierzęta płodność oraz urodzaj w sadach i winnicach.

Iwan Bloch twierdził, że sytuacja, w której kobieta oddawała się pierwszemu lepszemu mężczyźnie (jako przedstawicielowi bóstwa) bez miłości, lecz za pieniądze, świadczyła o tym, że starożytna prostytucja religijna nosiła cechy współczesnej prostytucji[22]. Taki zwyczaj panował, jak donosi Herodot, w okresie

---

[19] K. Imieliński, *Manowce seksu*..., dz. cyt., s. 36.
[20] B. Hołyst, *Kryminologia*, Wyd. Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2001, s. 670.
[21] Za: K. Imieliński, *Manowce seksu*..., dz. cyt., s. 29–30.
[22] Tamże, s. 28.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



starobabilońskim. Mianowicie każda kobieta, bez względu na swoją pozycję społeczną oraz stan cywilny – zamężna czy panna, dziewica czy matka, musiała choć raz w życiu oddać się obcemu mężczyźnie za sztukę srebra. Zapłata ta wędrowała wówczas do skarbca świątyni. Miało to na celu zjednoczenie kobiety i jej rodziny z bóstwem poprzez jej współżycie z obcym mężczyzną.

Prostytucja religijna stała stanowiła natomiast pewien fenomen historyczny. Iwan Bloch uważał, że ten akt seksualnego oddania się kobiety był czysto zmysłowy, gdyż wiązał się z odczuciami religijnymi. Połączenie namiętności i całkowitego poświęcenia się bóstwu miało skłonić kobietę do stałego oddawania swojego ciała mężczyznom w imieniu boga. Można w tej sytuacji mówić o „boskim haremie", gdzie bóstwo za pośrednictwem mężczyzn współżyje z wieloma kobietami. W późniejszym czasie bóstwo otrzymało (od człowieka) własne dziewczęta – hierodule, czyli niewolnice świątynne. Mężczyźni nie mieli już obowiązku posyłania do świątyń swoich córek, sióstr czy żon, gdyż mogli współżyć seksualnie z hierodulami, co miało zapewnić płodność ludzi, zwierząt i roślin[23].

Prostytucja gościnna polegała na oddawaniu gościowi przez gospodarza domu swojej żony lub córki jako towarzyszki do spania. Mąż czy ojciec okazywał w ten sposób swoją wdzięczność obcemu mężczyźnie, którego pobyt miał przynieść szczęście i dobrostan dla domu[24].

Za panowania Solona w Atenach wprowadzono system praw, które miały ustalić pozycję społeczną wszystkich kobiet. Grecki prawodawca odwoływał się do tradycyjnego podziału kobiet na „porządne" i całą resztę. Jak pisze Nickie Roberts,

> Godne szacunku żony i przyszłe żony mogły wychodzić tylko na pogrzeby i święta religijne, ewentualnie do teatru, w wielu przypadkach nie mogły chodzić na targ – zakupy robili mężczyźni lub niewolnicy. Przez całe życie „godna szacunku" pozostawała pod opieką mężczyzny: najpierw miał nad nią władzę ojciec, potem mąż. Ateńska żona nie posiadała nic, ani żadnego majątku, ani prawa dziedziczenia[25].

Podział Solona jasno przedstawiał sytuację społeczną kobiet – były one żonami albo dziwkami. Do tej drugiej grupy zaliczał wszystkie kobiety, które próbowały żyć niezależnie od mężczyzny, cudzoziemki, niewolnice pracujące poza domem, a nawet kobiety ubogie[26].

W starożytnej Grecji istniały trzy stopnie prostytucji:

- dikteriady – stanowiły najniższy stopień; były to głównie niewolnice, które zgodnie z prawem Solona zamieszkiwały w domach publicznych;

---

[23] Tamże, s. 33.
[24] B. Hołyst, *Kryminologia*, dz. cyt., s. 670.
[25] N. Roberts, *Dziwki w historii. Prostytucja w społeczeństwie zachodnim*, tłum. L. Engelking, Volumen – Alfa-Wero, Warszawa 1997, s. 35.
[26] Tamże.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



- auletridy – kobiety świadczące swoje usługi na wyższym poziomie; były to zazwyczaj tancerki, flecistki itp., które odwiedzały mężczyzn w ich domach;
- hetery (kurtyzany) – świadczyły usługi na najwyższym poziomie; były utrzymywane przez najbogatszych mężczyzn[27]. Były to bardzo inteligentne i piękne kobiety, znające tajniki sztuki miłosnej, dla greckich poetów, rzeźbiarzy i polityków były niczym muzy, które pobudzały ich wenę twórczą.

W starożytnym Rzymie, podobnie jak w Grecji, prostytucja zawodowa sięgała korzeniami obrzędów religijnych. Działalność domów publicznych zapobiegała uwodzeniu cudzych żon.

Wszystkie prostytutki publiczne – *quaestuariae*, zgodnie z obowiązującym prawem podzielone zostały na prostytutki zarejestrowane i niezarejestrowane:

- *meretrices* – prostytutki zarejestrowane należące do wyższej klasy. Po tym, jak władze państwa zapisały ich imię, wiek oraz miejsce urodzenia i ustaliły cenę, za jaką mają świadczyć usługi, każda z nich otrzymywała licencję na uprawianie prostytucji;
- *prostibulae* – prostytutki niezarejestrowane, które również należały do wyższej klasy. Zaliczało się do nich liczne grono tancerek, aktorek i muzykantek, które prostytuowały się „na boku". Każda z nich miała własną nazwę i zwyczaje:
  - *dorides* – swoje nagie wdzięki reklamowały, stojąc w drzwiach;
  - *lupae* (wilczyce) – wabiły klientów, naśladując wycie wilków;
  - *aelicariae* (piekareczki) – sprzedawały ciasteczka w restauracjach w kształcie żeńskich i męskich narządów płciowych;
  - *bustuariae* – pracowały na cmentarzach, używając grobowców jako łoża. Łączyły zawód prostytutki z profesją płaczki na pogrzebach;
  - *sorta erratica* – rzymskie ulicznice;
  - *blitidae* – nazwa ich wywodzi się od taniego wina sprzedawanego w gospodach, gdzie szukały klientów;
  - *copae* – pracowały jako służące w restauracjach i gospodach;
  - *gallinae* (kury) – łączyły prostytucję z rabunkiem;
  - *forarirae* – wieśniaczki, które wabiły klientów na wiejskich drogach[28];
  - *delicatae* i *famosae* –

    [...] żyły na własny rachunek, przyjmując wizyty kilku bogatych klientów. Niekiedy gdzieś na drugim planie czaił się pomocny małżonek, pełniący funkcję dyskretnego rajfura* [29];

  - *noctilucasae* – prostytutki pracujące tylko nocą;
  - *naniae* – dzieci od 6. r.ż., które zostały wciągnięte do prostytucji;

---

[27] B. Hołyst, *Kryminologia*, dz. cyt., s. 670.
[28] N. Roberts, *Dziwki w historii*..., dz. cyt., s. 73.
* Dawne określenie stręczyciela, kuplera, sutenera.
[29] N. Roberts, *Dziwki w historii*..., dz. cyt., s. 85.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



- tzw. chłopcy do zabawy – nieletni chłopcy, których można było kupić lub wynająć na Polu Marsowym[30].

Znaczna część elity prostytutek, które należały do wyższych klas, wywodziła się z porządnych, tradycyjnych rodzin. Były to najczęściej kobiety piękne, wykształcone, obdarzone ogładą, wysoką kulturą osobistą i znające doskonale tajniki sztuki miłosnej. Nic więc dziwnego, że mężczyźni korzystali z ich usług.

### 1.2.2. Epoka średniowiecza

W epoce średniowiecza, w której wielką potęgą był Kościół, zwracano uwagę przede wszystkim na czystość duchową i cielesną, traktując ze wstrętem nagie ciało i potępiając stosunki seksualne[31]. Obowiązujące wówczas tendencje ascetyczne i antyseksualne sprawiły, że temat seksu i jego praktykowanie uważane było za grzech. Prostytutki natomiast traktowano jako zło konieczne. R. Buks podaje, że państwo utrzymywało agencje publiczne, czerpiąc z nich duże zyski, gdyż należały one do instytucji państwowych. Ze względu na obowiązującą religijność i oddanie Bogu na prostytutki nakładane były coraz surowsze kary i ograniczenia, które doprowadzić miały do odseparowania ich od reszty społeczeństwa. Traktowano je z pogardą: mieszkały w osobnych dzielnicach; nosiły stroje odróżniające je od innych kobiet (czerwona przepaska na rękawie, tzw. gilda, była jak naznaczenie piętnem); nie mogły wnosić aktu oskarżenia za gwałt na nich; nie mogły otrzymywać spadków ani sporządzać testamentów. Kiedy umierały, chowano je na osobnych cmentarzach, poza miastem. Zarówno ograniczenia prawne, jak i moralne sprawiły, że prostytutki żyjące w epoce średniowiecza naprawdę znajdowały się poza nawiasem społeczeństwa[32].

W średniowieczu uprawiano prostytucję nie tylko w domach publicznych czy różnorodnych zakładach kąpielowych, istniała również potajemna prostytucja uliczna i wędrowna.

Zakłady kąpielowe funkcjonujące w średniowieczu działały również jako agencje publiczne. Stosowano w nich oblewanie wodą, kąpiele we dwoje i masaż, a następnie odbywano stosunki płciowe w łóżku lub w basenie, który spełniał rolę salonu[33].

Prostytucja uliczna zaliczana była do prostytucji potajemnej. Głównym zadaniem policji w epoce średniowiecza było dopilnowanie, aby kobiety świadczące płatne usługi seksualne przestrzegały nakazu noszenia przyszytej na rękawie gildy[34].

---

30 B. Hołyst, *Kryminologia*, dz. cyt., s. 671.
31 N. Roberts, *Dziwki w historii*..., dz. cyt., s. 84.
32 K. Imieliński, *Manowce seksu*..., dz. cyt., s. 71.
33 Tamże, s. 70.
34 Tamże.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



Prostytutki wędrowne można było spotkać tam, gdzie organizowano uroczystości, sejmy czy koronacje, oraz na turniejach rycerskich. Zaliczano do nich również te, które towarzyszyły wyprawom krzyżowym. Ta wielka migracja wojsk spowodowała olbrzymią ekspansję prostytucji. Władze państwowe musiały skoszarować tysiące prostytutek w domach publicznych pod nadzorem policji[35].

Średniowiecze starało się walczyć z prostytucją głównie ze względów religijnych. Jak podaje Richard Lewinsohn, kiedy grzesznice chciały zawrócić ze złej ścieżki i wstąpić na drogę cnoty, Kościół zalecał, aby im tego nie utrudniano – ani zerwania z prostytucją, ani powrotu do społeczeństwa. W tym celu powstawały nawet schroniska Magdaleny dla nawróconych grzesznic, gdzie miały się one oczyszczać z grzechów. Niestety, władze państwowe musiały je zlikwidować i zakazać powoływania nowych, gdyż zaczęły się one przekształcać w domy publiczne[36].

Koniec epoki średniowiecza był okresem prześladowań czarownic. Kobiety grzeszne, czyli np. prostytutki, postrzegano jako czarownice, kusicielki służące nieznanym siłom. Represje społeczeństwa dotyczyły tylko tych, które pracowały „na własną rękę". Natomiast prostytutki świadczące swe usługi w domach publicznych były traktowane jako kobiety sypiające z szanowanymi obywatelami kraju, czego nikt im nie mógł zabronić[37]. Zadziwiający jest fakt, że wpływ na to, czy prostytutka została spalona na stosie, czy nie, zależało od tego, kto czerpał zyski ze świadczonych przez nią usług seksualnych – państwo czy ona sama.

### 1.2.3. Epoka renesansu

W epoce renesansu prostytucja przyjmowała taką samą formę jak w epoce antyku. Ponownie pojawiły się wykształcone, wpływowe i utalentowane damy do towarzystwa, dawniej zwane heterami, a teraz kurtyzanami, które specjalizowały się w zaspokajaniu potrzeb seksualnych mężczyzn[38]. Najczęściej były to aktorki, śpiewaczki, tancerki itp. Różnica, jaką można dojrzeć między kurtyzanami a antycznymi heterami, jest taka, że te drugie postrzegane były jako kapłanki pobudzające w sercach i umysłach ludzkości aspekty religijne. Renesansowe prostytutki natomiast to urodziwe i bardzo utalentowane śmiertelniczki mające zaspokoić potrzeby seksualną i towarzyską mężczyzny[39]. Za kurtyzany uważano głównie wolne prostytutki, które w odróżnieniu od prostytutek pracujących w domach publicznych pracowały „na własną rękę", przyjmując nielicznych, ale za to bogatych klientów we własnych i eleganckich mieszkaniach[40]. Pokusić się

---

35 K. Imieliński, *Manowce seksu*..., dz. cyt., s. 70–71.
36 Za: tamże, s. 71.
37 Tamże, s. 74.
38 N. Roberts, *Dziwki w historii*..., dz. cyt., s. 166.
39 R. Gardian, *Zjawisko sponsoringu*..., dz. cyt., s. 25.
40 K. Imieliński, *Manowce seksu*..., dz. cyt., s. 78.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



można o porównanie tego rodzaju pracy do współczesnej formy prostytucji, jaką jest sponsoring.

### 1.2.4. Epoka galanterii

Epoka galanterii obejmuje drugą połowę XVII wieku i wiek XVIII, aż do momentu wybuchu rewolucji francuskiej. Rozwijała się ona na szerszym tle, które stanowiłą epoka oświecenia trwająca do początków XIX wieku[41].

W XVII wieku pojawiły się nowe kategorie prostytucji:

- wędrowniczki – ubogie kobiety szukające klientów w gospodach, na jarmarkach itp.;
- publiczne – pracowały w konkretnych gospodach będących domami publicznymi, uważane były za szpiegów;
- prywatne – świadczyły usługi jednemu, dwóm, ewentualnie trzem mężczyznom przez kilka tygodni lub miesięcy, po czym wyprowadzały się do innego miasta. Doszukiwać się można pewnych podobieństw i powiązań tej formy prostytucji do współczesnego sponsoringu;
- wiejskie – ich miejscem pracy był własny dom. Często uważane były przez miejscowe władze za obrończynie wierności i cnoty innych kobiet z wioski[42].

W XVIII wieku prostytucja kwitła głównie w perfumeriach, sklepach z kapeluszami oraz salonach mody, które potajemnie były domami publicznymi. Młode piękne dziewczęta tam pracujące jako znak rozpoznawczy dla klientów w witrynę sklepu wkładały puder lub różnokolorowe kwiaty. Oznaczało to, że w tym miejscu można uzyskać usługę seksualną. Klient kupował towar w tymże sklepie i wybierał dziewczynę, która następnie prowadziła go do swojego mieszkania lub na zaplecze sklepu w celu odbycia stosunku seksualnego[43].

Karl Sudhoff podaje, że w epoce galanterii w Niemczech w domach publicznych obowiązywały regulaminy oraz inne przepisy, które obejmowały zarówno gospodarza tychże domów, jak i kobiety w nich zatrudnione. Na prostytutki również nałożone były pewne ograniczenia prawne: nie mogły włóczyć się ulicami miasta, zaczepiać przechodniów bądź wysiadywać przed domami. Obowiązywał je również odpowiedni strój, który musiały zakładać zawsze przed opuszczeniem swojego miejsca pracy, tj. domu publicznego. Odzienie prostytutek odróżniało się od strojów noszonych przez porządne kobiety różnymi oznakami, najczęściej w kolorze żółtym[44].

---

41 Tamże, s. 80.
42 N. Roberts, *Dziwki w historii*..., dz. cyt., s. 202.
43 K. Imieliński, *Manowce seksu*..., dz. cyt., s. 81.
44 Za: tamże, s. 81–82.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



W XVIII wieku pojawiło się kilka nowych nazw prostytutek, ściśle związanych z wykonywaną przez nie pracą bądź zgodne z ich wykształceniem. Gryzetki (fr. *gris* – szary) były dziewczętami pochodzącymi z biednych domów. Utrzymywały się z pracy własnych rąk jako krawcowe, czajniczki itp. Znane były one przede wszystkim z dużej rozwiązłości seksualnej, która cechowała się częstymi zmianami partnerów. Historia podaje, że w miastach, gdzie się pojawiały gryzetki, spotykano bardzo mało prostytutek. Przyczyną tego była bezkonkurencyjność gryzetek odbywających często bez wynagrodzenia stosunki seksualne z tymi mężczyznami, którzy im się spodobali. Robiły to w imię uczucia lub dla zaspokojenia własnych potrzeb seksualnych[45].

Primadonny natomiast, jak podaje Gerhard Jaeckel, uważane były za kobiety „lekko prowadzące się", gdyż tego właśnie wymagał ich zawód. Z języka włoskiego *primadonna* oznacza pierwszą damę, czyli artystkę śpiewającą górną partię kobiecą w operze. Jeśli chciały zabłysnąć na scenie, musiały one, wykorzystując swoje kobiece wdzięki, wpierw przebić się przez śpiewających kastratów, którzy często przejmowali role kobiece. W XVIII wieku wiele primadonn oficjalnie stało się kurtyzanami[46].

Charakterystyczną kategorią prostytutek w XVIII wieku były metresy. Pojawiły się one we Francji już w XV wieku i były kochankami władców oraz możnowładców. Symbolem statusu materialnego ówczesnego mężczyzny była jak najpiękniejsza kobieta u jego boku. Metresy pełniły zatem rolę reprezentacyjną, będąc na utrzymaniu możnych panów i świadcząc im przy okazji stosunki seksualne. Richard Lewinshon podaje, że metresy książęce w polityce i na dworze znaczyły więcej niż żony władców. Książę, który nie posiadał metresy, uważany był za ekscentryka i barbarzyńcę. Metresy zajmowały drugie miejsce w hierarchii małżeńskiej. Pomimo że były jawnymi kochankami swoich władców, nie mogły zawierać z nimi małżeństw. Historia odnotowała jednak wyjątek, jakim była Katarzyna II, która będąc metresą Piotra Wielkiego przez 10 lat, została jego żoną, a tym samym cesarzową Rosji. Na trzecim miejscu w hierarchii małżeńskiej stały kurtyzany. Były to najczęściej piękne kobiety, które podobały się władcy i z którymi potajemnie odbywał stosunki seksualne. Charakterystyczne było to, że książąt z kurtyzanami nie łączyły żadne trwalsze więzi[47].

W momencie wybuchu rewolucji francuskiej i w jej trakcie prostytucja bardzo szybko się rozprzestrzeniała. Jednak już w 1791 roku zaczęto ją ograniczać, stosując np. karę więzienia wobec prostytutek, które swoim zachowaniem naruszały porządek publiczny na ulicy. Walka z prostytucją przybierała na sile. Niestety, po śmierci jednego z czołowych przywódców Wielkiej Rewolucji Francuskiej, Maksymiliana Robespierre'a, zjawisko to znów zaczęło kwitnąć[48].

---

[45] K. Imieliński, *Manowce seksu*..., dz. cyt., s. 83.
[46] Za: tamże.
[47] Za: tamże, s. 84–85.
[48] Tamże, s. 85.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



### 1.2.5. Epoka pruderii

Epoka pruderii obejmuje głównie okres romantyzmu. W tym czasie nie tylko zaczęto niezwykle mocno piętnować zjawisko prostytucji i prostytutki, ale podjęto również walkę z tą patologią społeczną. Niestety, im bardziej jej zakazywano i potępiano, tym bardziej kwitła i cieszyła się dużym powodzeniem[49].

W epoce romantyzmu, czyli w latach 1815–1848, pojawiły się nowe formy seksu, np. miłość romantyczna. Rozwijał się w tym czasie kult kobiety oraz uczuć wyższych, szczególnie miłości, który również bardzo sprzyjał rozwojowi życia seksualnego. Niestety, rozkwit ten był hamowany przez represyjny stosunek epoki wobec seksu. Purytanizm*, który był dość charakterystycznym uwarunkowaniem tej epoki, wprowadzał rygorystyczne podejście do życia, wręcz potępiające stosunki seksualne. Uważano, że kobieta powinna być cnotliwą i niewinną istotą. Dualizm, który został wprowadzony w świadomość ówczesnych ludzi i tak silnie zakorzeniony w przekonaniu mężczyzn, miał zahamować szerzenie się prostytucji. Kobiety cnotliwe i niewinne porównywano do Najświętszej Marii Panny, prostytutki natomiast – do Marii Magdaleny, cudzołożnicy, która, jak opisuje Biblia, została nawrócona i oczyszczona z grzechów.

W epoce wiktoriańskiej kobieta mogła uprawiać stosunek seksualny jedynie z własnym mężem w celu prokreacyjnym, przyjmując rolę męczennicy. Tak surowy i konserwatywny kodeks moralny wprowadził w XIX wieku niezwykłe zacofanie i niewiedzę mężatek na temat współżycia płciowego oraz płodności. Nastawienie porządnych, cnotliwych kobiet do spraw seksu było negatywne i wiązało się często z poczuciem winy. Uważały, że stosunek seksualny je poniża i uwłacza ich godności. Żadna kobieta nie pokazywała się nago nawet własnemu mężowi, nie mówiąc o obcym mężczyźnie, np. lekarzowi. Kobiece ciało w epoce pruderii zostało całkowicie odseksualizowane. Jednakże zarówno pruderia, jak i towarzyszący jej purytanizm były tylko fasadą. Nigdy przed XIX wiekiem nie odbywało się potajemnie tak wiele stosunków płciowych. Podobnie jak w żadnej wcześniejszej epoce nie prosperowała tak znakomicie prostytucja. Dlatego mężczyźni, pragnąc zaspokoić swoje popędy seksualne, schodzili do „podziemi", gdzie mogli współżyć z konkubinami lub prostytutkami[50]. Carl Bolen podaje, że około 95% ówczesnych studentów swoje pierwsze doświadczenie seksualne przeżyło z prostytutką w domu publicznym. Były to miejsca często i chętnie odwiedzane,

---

[49] Tamże, s. 86.

* „[...] propagujący surowy i wstrzemięźliwy tryb życia; purytanizm kształtował charaktery, które cechowała oschłość uczuciowa połączona z nadmiernymi wymaganiami w stosunku do siebie i innych. Uważał seks za źródło zła, uczucie rozkoszy i przyjemności za wręcz szkodliwe dla zdrowia, akceptował jedynie stosunki małżeńskie prowadzące do zapłodnienia" (Z. Lew-Starowicz, *Słownik seksuologiczny*, dz. cyt., s. 71).

[50] K. Imieliński, *Manowce seksu*..., dz. cyt., s. 87.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



głównie przez młodych mężczyzn, które niejako wprowadzały w arkana sztuki miłosnej i przygotowywały mieszczan do małżeństwa. W chwili, kiedy stawali się mężami i zakładali rodziny, seks przybierał dla nich najczęściej nieprzyzwoite znaczenie. Nie chcieli i nie mogli narażać własnych żon i matek swoich dzieci na pozbawienie ich godności. Już sama myśl o tym, co czynili za czasów kawalerskich, wydawała się absurdem. W ten sposób nastąpiło oddzielenie funkcji współżycia seksualnego, sprowadzającego się jedynie do rozrodu i płodzenia, od zmysłowości i rozkoszy cielesnej[51].

W epoce pruderii z prostytucją utożsamiano również tzw. półświatek (*demi--monde*). Iwan Bloch uważa, że należały do niego wszystkie kategorie metres, kokot, loretek oraz eleganckich dam uprawiających prostytucję. Kobiety z półświatka były prostytutkami dostępnymi dla przedstawicieli wyższych warstw społecznych. To one wybierały swoich klientów głównie na podstawie pozycji materialnej, społecznej oraz kultury osobistej. Najbardziej porównać je można do greckich heter. Prostytutkami z półświatka zostawały głównie aktorki, gwiazdy *varieté* i baletu oraz arystokratki. Miały one głównie jednego, rzadziej kilku kochanków, którym pozwalały się utrzymywać przez dłuższy czas[52].

Bardzo specyficzną odmianą prostytutek były kokoty. Jest to starodawne określenie prostytutek na wysokim szczeblu. Funkcję kokot można porównać z rolą heter ze starożytnej Grecji, kurtyzan z renesansu czy metres książęcych w czasach absolutyzmu[53].

### 1.2.6. Prostytucja końca XX i początku XXI wieku

W Polsce wiek XX z charakterystyczną dla tego okresu obyczajnością został opisany przez Małgorzatę Kowalczyk-Jamnicką następująco:

> Specyfiką polskiej obyczajowości są liczne salony masażu i agencje towarzyskie, które w rzeczywistości stanowią usankcjonowaną prawnie formę domów publicznych[54].

Autorka uważa, że ciągle powiększająca się liczba agencji towarzyskich w Polsce stała się zagrożeniem dla prostytucji indywidualnej, czyli prostytutek działających na własny rachunek. Właściciele tychże agencji przedstawiali oficjalnie cel działalności, jakim miały być świadczone w nich niezobowiązujące kontakty

---

[51] Za: K. Imieliński, *Manowce seksu*..., dz. cyt., s. 88.
[52] Tamże, s. 89–91.
[53] Tamże.
[54] M. Kowalczyk-Jamnicka, *Charakterystyka współczesnej prostytucji*, dz. cyt., s. 177.

K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-276-7, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2010



damsko-męskie o charakterze towarzyskim. Szybko jednak przeistoczyły się one w ukrytą formę zorganizowanej prostytucji[55].

Największy rozwój prostytucji w Polsce i zagrożenia z nią związane rejestruje się po transformacji ustrojowej w 1989 roku[56]. Jan Śledzianowski uważa, że „wyszła ona z melin (okres PRL) i stała się jawna", naruszając prawo, stwarzając liczne niebezpieczeństwa i demoralizację młodzieży[57].

XX wiek przyniósł ze sobą nie tylko pewne uregulowania prawne, ale również nowy podział prostytutek. Radhika Coomeraswama, sprawozdawczyni ONZ, w raporcie specjalnym dotyczącym handlu kobietami i wymuszanej prostytucji z maja 1996, w art. 48 wyróżniła następujące kategorie prostytucji:

- usługi towarzyskie – dostarczanie wykształconych, młodych i atrakcyjnych kobiet zagranicznym zamożnym biznesmenom;
- prostytucja uprawiana w hotelach i restauracjach, gdzie prostytutki są znane pracującemu tam personelowi;
- prostytucja uprawiana w salonach masażu, odnowy biologicznej oraz klubach typu *peep-show*;
- prostytucja uliczna lub przydrożna;
- seks na telefon – (sekslinia) powszechne zjawisko w Polsce, znane nie tylko osobom dorosłym;
- prostytucja „w oknie" (wystawna), charakterystyczna w Holandii[58].

Znany współczesny kryminolog Bruno Hołyst wyróżnił i nazwał odpowiednio rodzaje prostytutek istniejące pod koniec XX i na początku XXI wieku:

- *call-girls* – są to głównie kobiety młode, wykształcone, znające języki obce oraz posiadające własne mieszkania. Kontakty nawiązują przez telefon, głównie z ludźmi biznesu, kultury i obcokrajowcami;
- prostytutki pracujące w hotelach i nocnych klubach – są one najczęściej znane zatrudnionemu personelowi. Pracują przede wszystkim samodzielnie, chociaż część z nich ma swoich sutenerów. Utrzymują się głównie z prostytucji;
- prostytutki uliczne – pracują na ulicy w wyznaczonych do tego miejscach (np. pigalak*). Zazwyczaj każda z nich ma swojego sutenera lub zapewnioną ochronę ze strony taksówkarzy;

---

55 Tamże, s. 179.

56 W. Bożejewicz, *Prawne, moralne i cywilizacyjne aspekty prostytucji* [w:] *Prostytucja jako problem społeczny, moralny i zawodowy*, red. M. Jędrzejko, Aspra-JR – Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora w Pułtusku, Warszawa – Pułtusk 2006, s. 99.

57 J. Śledzianowski, *Prostytucja – społeczny problem w Rzeczypospolitej*, „Auxilium Sociale" 1998, nr 3–4, s. 226.

58 Za: R. Gardian, *Zjawisko sponsoringu*..., dz. cyt., s. 27.

* Nazwa ta pochodzi od nazwy dzielnicy Pigalle w Paryżu i znajdującego się tam placu Pigalle, gdzie przebywają prostytutki i ich sutenerzy. Z tym określeniem można się spotkać na całym świecie.